

Stanisław Koziara*

UNIwersytet PEDAGOGICZNY IM. KEN W KRAKOWIE

ORCID: 0000-0003-0206-5994

Z Komborni do Gręboszowa. Stanisław Pigoń i Jakub Bojko

Niepozabawiona aluzyjności, czy wręcz nuty prowokacyjnej, początkowa, rzecz by można toponimiczna, część niniejszego szkicu już na wstępie rodzi potrzebę pewnych wyjaśnień oraz uzasadnień. O ile bowiem nazwa podkarpackiej wsi *Kombornia* tworzy oczywiste skojarzenie na równi z osobą profesora Stanisława Pigoń, wybitnego historyka literatury oraz znawcy dziejów kultury ludowej, jak też z tytułem jego pamiętnika *Z Komborni w świat*, powszechnie postrzeganego jako klasyczne egzemplum polskiej memuarystyki, o tyle druga z przywołanych tu tytułowych nazw miejscowych może być rozpoznawalna jedynie dla bardziej wtajemniczonych. Godzi się zatem już na wstępie wyjaśnić, że nazwa *Gręboszów*, na prawach metonimicznej zamienni, ma swoją personifikującą konkretyzację na potrzeby tegoż szkicu w osobie Jakuba Bojki, czołowego polityka i pisarza, rodem wywodzącego się z tejszej miejscowości.

To wstępne jedynie wyjaśnienie nadal, jak należy sądzić, domaga się kolejnych rozwinąć, uzasadniających wskazany kierunek: „z Komborni do Gręboszowa”. Z czysto geograficznego punktu widzenia droga z podkarpackiej Komborni do położonego

* **Prof. dr hab. Stanisław Koziara** – językoznawca, polonista, profesor w Katedrze Lingwistyki Kulturowej i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie; w latach 2004–2006 zatrudniony dodatkowo na stanowisku profesora w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Stanisława Pigoń w Krośnie; zajmuje się szeroko pojętą problematyką dziedzictwa biblijnego w języku polskim, autor i redaktor wielu monografii i artykułów naukowych, w tym m.in.: *Pojęcia wartościujące w polskich przekładach Psalterza* (1993), *Frazeologia biblijna w języku polskim* (2001, wyd. 2, 2009), *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego* (2009), *Polszczyzna biblijna – między tradycją a współczesnością* (wraz z W. Przyczyną), t. 1–2 (2009), *Rola Biblii Jakuba Wujka w dziejach kultury polskiej* (2013); redaktor naczelny czasopisma „Studia Linguistica” oraz serii „Dialog z tradycją”; członek wielu organizacji i towarzystw naukowych.

u zbiegu Dunajca i Wisły małopolskiego Gręboszowa liczy, z grubsza ujmując, około 150 kilometrów i tylko historycznie zakreślona linia terytorialna sytuuje te dwie wsie na wspólnej, galicyjskiej mapie. Nie tylko w przestrzeni, ale także jako niezbędne w pełni w czasie sytuują się biografie Jakuba Bojki i Stanisław Pigionia. Ten pierwszy, urodzony w Gręboszowie w roku 1857, o z górą całe pokolenie (28 lat) starszy był od Pigionia, który, jako jedno z sześciorga rodzeństwa, przyszedł na świat w Komborni w roku 1885. Mimo wspólnego, wiejskiego rodowodu i głębokiego przywiązania do miejsc urodzenia, swoich małych ojczyzn, zgoła odmiennie potoczyły się dojrzałe fazy życia tak gręboszowianina – Bojki, jak i kombornianina – Pigionia. Jako iście pionierska, mogąca stanowić literacko-filmową fabułę, jawi się w tym względzie biografia Jakuba Bojki, od nędznego dzieciństwa, parobkowania i flisackiego fachu po coraz to szersze kręgi wtajemniczenia w służbę publiczną i polityczną, z piastowaniem godności poselskich i senatorskich w randze wicemarszałka włącznie, nie pomijając rozlicznych aktywności na niwie pisarskiej. Z kolei Stanisławowi Pigionowi, po okresie dzieciństwa spędzonym w „chudobnej” rodzinie podkarpackiej, wrodzone pasje poznawcze i przywiązanie do słowa pisanego dane było rozwijać, poczynając od szkoły ludowej, poprzez lata gimnazjalne, aż po studia w *Alma Mater Cracoviensis*, otwierające z czasem drogę ku profesorskim szlifom, z godnością rektora Uniwersytetu Wileńskiego na czele. Historia i polityka, bynajmniej nie z wyboru, ale z żołnierskiej powinności, wciągnęła jednak także i Pigionia, najpierw w odmęty wielkiej wojny, by powrócić i dopisać do biografii kombornianina równie tragiczne doświadczenia tyleż podstępnej, co brutalnej akcji gestapo z 6 listopada 1939, wymierzonej przeciwko profesorom i pracownikom Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nie sposób wskazać na wiarygodne świadectwa potwierdzające, że kiedykolwiek drogi życiowe tych dwóch wybitnych postaci spotkały się w sensie dosłownym, jakkolwiek hipotetycznie takiej ewentualności nie można wykluczyć. Istnieje natomiast wiele potwierdzonych dowodów na to, że zarówno biografia, atmosfera małej ojczyzny, a nade wszystko owoce działalności publicznej i pisarskiej Jakuba Bojki bardzo dobrze znane były profesorowi Pigionowi, czemu po wielokroć dawał wyraz jako wytrawny znawca kultury ludowej i jej propagatorów, a także autor rozlicznych prac z tego zakresu¹.

Celem poniższego opracowania jest próba wskazania na świadectwa obecności w głównej mierze pokłosa pisarskiej działalności Bojki w twórczości pamiętnikarskiej oraz w refleksji krytyczno-naukowej Stanisława Pigionia, a także odnalezienie tych płaszczyzn i wątków, które, mniej lub bardziej bezpośrednio, wskazują na ideowe oraz warsztatowe ślady filiacyjnych nawiązań autora *Z Komborni w świat* tak do pism

1 Jako wymierny dowód tej wyjątkowej pozycji i zainteresowania tak postacią, jak i piśmiennictwem Bojki przez Pigionia niech posłuży fakt, że w indeksie nazwisk dołączonym do jednej z reprezentatywnych antologii prac profesora nazwisko pisarza i polityka z Gręboszowa zajmuje pozycję absolutnie pierwszorzędną.

gręboszowianina, jak też innych wydarzeń związanych z jego rodzinną wsią. Tak zaprojektowany cel, w istocie jedynie zarysowego ujęcia, po części odwoływać się będzie do już poczynionych ustaleń odnośnie do twórczości i tajników warsztatu profesora Pigionia, po części zaś ma ambicje zgłoszenia kilku głos dotychczas podjętych jedynie mimochodem lub w ogóle zapoznanych. Godzi się podkreślić i zastrzec jednocześnie, że dominującą perspektywę w tym ujęciu stanowi spojrzenie filologiczne, wzbogacone o pewne wątki historyczno-autobiograficzne. Nie bez znaczenia dla podjętego tu wywodu jest bowiem fakt, że piszący te słowa łączy w sobie czynnie uprawiany zawód filologa-językoznawcy z dodatkowym „uposażeniem”, jakie wynika z faktu bycia gręboszowianinem z urodzenia, nieobojętnym na wszystko to, co składa się na dalsze i bliższe dziedzictwo tej części powiślańsko-dąbrowskiej ziemi.

Podstawę źródłowo-materiałową niniejszego opracowania w głównej mierze stanowią dwa, różne gatunkowo, opracowania Stanisława Pigionia, tj. wspomniane już dzieło pamiętnikarskie *Z Komborni w świat*, w nowej reedycji wzorowo przygotowanej i opublikowanej w serii Bibliotheca Pigioniana², oraz obszerna, pośmiertnie wydana antologia rozpraw i studiów Profesora poświęconych wielorakim aspektom kultury ludowej³. Z kolei w kontekście pisarskiej spuścizny Jakuba Bojki bazę źródłowo-porównawczą przede wszystkim tworzy wydany przed kilku laty wybór pism w erudycyjnym opracowaniu nieodżałowanej pamięci profesora Franciszka Ziejki, niestrudzonego badacza i znawcy tak politycznych, jak i literackich dokonań „Kuby z Gręboszowa”, jak zwykł był publicznie przedstawiać się sam Bojko⁴.

Zanim przyjdzie podjąć się głównego zamierzenia tegoż szkicu, na prawach uzasadniających przyjęty cel opisu godzi się wpierw przywołać kilka z tych opinii, które wskazują na rangę i miejsce, jakie Stanisław Pigoń wyznaczył Jakubowi Bojce w pantheonie twórców polskiej kultury ludowej. I tak w jednym ze szkiców pomieszczonym przez Pigionia w *Zarysie nowszej literatury ludowej* Bojko znalazł się w gronie trzech najwybitniejszych indywidualności pisarskich o proweniencji ludowej, to elitarne miejsce, jako *primus inter pares*, dzieląc z Maciejem Szarkiem, pisarzem i poetą spod Wieliczki, oraz z samym Wincentym Witosem⁵. W tym samym studium, przybliżającym sylwetkę i talent pisarski Bojki, Pigoń pisał:

2 Zob. S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie, Krosno 2019.

3 Zob. S. Pigoń, *Na drogach kultury ludowej. Rozprawy i studia*, wybór i opracowanie T. Jodełka-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1974.

4 Zob. J. Bojko, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp i opracowanie F. Ziejka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 2002.

5 Zob. S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, [w:] tegoż, *Na drogach kultury ludowej*, dz. cyt., s. 91–107.

Pisarzem był z bożej łaski⁶, całą gębą. Przyniósł z sobą na świat nie tylko talent, ale i to, co talentowi pozwoliło się rozwinąć i zabłysnąć w różnorodnym zastosowaniu: żywą, nietępiącą do końca życia ciekawość świata i silną namiętność pisarską⁷.

Z kolei w jednym ze studiów, powstałych już pod koniec życia, Pigoń pokusił się o tyleż wymowne, co utrzymane w sobie właściwej stylistyce stwierdzenie:

Bez rozdziału [...] pod tytułem *Jakub Bojko* historia ruchu umysłowego i społecznego chłopskiego w Polsce na przełomie wieku XIX i XX będzie jak koło bez jednego dzwona⁸.

W wyborze Pigińskich pism na prawach przytoczenia znalazła się i ta opinia, która wyszła spod pióra Władysława Orkana, bodaj najdalej idąca w ocennym spojrzeniu na osobę i pozycję Bojki. W przedmowie do wydania pism i mów gręboszowskiego pisarza i trybuna ludowego autor *Komorników* pisał:

Gdyby mi przyszło najkrócej przez porównanie określić J. Bojkę, nazwałbym go chłopskim Skargą. A na dowód tego określenia przytoczyłbym jego prawość obywatelską, wysoką zdolność pisarską i zapał kaznodziejski, wywołany trwogą o losy biednej ojczyzny⁹.

Tę kolekcję wielorakich opinii, jakie na temat Bojki wyszły spod pióra nie tylko historyków ruchu ludowego, ale też literaturoznawców, można by znacznie wydłużyć¹⁰. Do niektórych z nich przyjdzie jeszcze nawiązać w dalszej części tego opracowania. Nie oznacza to wszak, że wszystkim tym ujęciom towarzyszy podejście w pełni afirmatywne, tak co do osoby, jak i działalności politycznej Kuby z Gręboszowa. Trudne doświadczenia życiowe, szczególnie z okresu młodości, wielorakie formy aktywności publicznej, wrodzona swada, a nade wszystko pełna antagonizmów rzeczywistość społeczna i polityczna, głównie w okresie II Rzeczypospolitej, miały niewątpliwie wpływ na osobowość owego trybuna ludowego, która odślaniała swą dynamiczną naturę w kontekście trudnych wyzwań i niełatwych wyborów politycznych, jakie niejednokrotnie przyszło mu podejmować. Obok tonów uznania, a nawet podziwu, jaki pod adresem Bojki wyrażał profesor Pigoń, co widać chociażby z przywołanych cytacji, nie zabrakło także

6 Użyte tu określenie z *bożej łaski* bynajmniej nie miało w czasach Pigionia znaczenia ironicznego, jakie posiada dzisiaj, np. *artyista z bożej łaski* 'bez talentu, marny', lecz określało kogoś szczególnie obdarzonego, utalentowanego.

7 S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, dz. cyt., 95.

8 Tamże, s. 209.

9 W. Orkan, *Przedmowa* do: J. Bojko, *Pisma i mowy*, Wydawnictwo im. Kasyldy Kulikowskiej, Lwów 1904, s. 6.

10 Spośród dotychczasowych prac poświęconych postaci Jakuba Bojki najszerzej zakrojonym ujęciem o typie biograficznym jest opracowanie B. Kasperka, *Jakub Bojko 1857–1943*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1988 (tam też bogata literatura podmiotowa i przedmiotowa).

nuty krytycyzmu, szczególnie co do niektórych politycznych decyzji gręboszowianina. Tę złożoną osobowość Bojki wymownie oddaje jedna z konstatacji Pigionowych, że u polityka tego „nie zawsze charakter stawał na jednej wyżynie z talentem pisarskim”¹¹.

Pozostawiając na drugim planie kwestie osobowe, a nade wszystko polityczne, pora przejść do zasadniczych dla tego szkicu spraw, tj. możliwych świadectw oddziaływań pisarstwa Jakuba Bojki na warsztat i sylwetkę twórczą Stanisław Pigionia.

1. Jako prymarna i najbardziej ogólna w tym względzie jawi się kwestia genezy, wzorców i ewentualnych „zapożyczeń”, jakie Pigoń poczynił tak w warstwie formalno-koncepcyjnej, jak też treściowej w swoich pamiętnikowych *Wspomnieniach młodości*. Nie uzurpując sobie tytułu do jakichkolwiek głos polemicznych względem dotychczasowych ustaleń w tym względzie, przyjdzie w tym miejscu głównie odwołać się do autorytatywnego stanowiska profesora Czesława Kłaka, wytrawnego znawcy Pigionowej spuścizny, który we wprowadzeniu do wspomnianej już najnowszej reedycji pamiętnika *Z Komborni w świat* pisze:

...Pigoń, przystępując do spisywania „wspomnień młodości”, oparł się świadomie na wzorze wywiedzionym z obserwacji pamiętnikarskich zapisków Bojki, Kurasia, Słomki i Magrysia¹².

Teza ta, w kontekście interesujących nas tu oddziaływań pisarstwa Bojki na szerzej pojęty warsztat twórczy Pigionia, stanowi daleko idącą konstatację, która zyskuje pełne potwierdzenie u samego autora *Wspomnień młodości*. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Pigoń był nie tylko doskonale zapoznany z memuarystycznymi dokonaniem Kubysa z Gręboszowa, w której części pozostającymi w postaci rękopiśmiennej, ale też z niemalym zaangażowaniem śledził losy owej spuścizny już po śmierci Bojki, wchodząc także w posiadanie niektórych z jej części.

Posmak niemal sensacji, okraszony gorzką refleksją nad losami tego rodzaju świadectw kulturowych, nosi fragment z Pigionowego szkicu *Przygody w poszukiwaniu spuścizny po poetach ludowych*, który godzi się w tym miejscu we fragmencie zacytować:

...cały ten dorobek (pamiętnikarski Bojki – dopisek S.K.) jeszcze przed śmiercią pisarza został rozproszony karygodnie; wypadki wojenne dokonały dzieła zniszczenia. Znowu trzeba powiedzieć: przy doskonałej naszej obojętności. Swego czasu, zaraz po wojnie, sam kupiłem kilka takich zeszytów, znalezionych gdzieś w okolicach Gręboszowa na śmietniku bunkra poniemieckiego. Znalazł je chłopina, z którego chałupy Niemcy wzięli budulec na owo schronienie¹³.

11 S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, dz. cyt., s. 97–98.

12 C. Kłak, *Pigionowe wspomnienia i wspominki*, [w:] S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, dz. cyt., s. 38.

13 S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, dz. cyt., s. 208.

Dla uwiarygodnienia Pigoniowego przekazu przyjdzie na prawach *pro domo sua* dodać i tę informację, iż moja gręboszowska rodzina także przed laty weszła w posiadanie jednego z rękopiśmiennych wspomnień Bojki, które jako spadkobierca pieczołowicie przechowuję¹⁴. Ten datowany na rok 1938 egzemplarz kaligraficznie zapisany na 36 stronach szkolnego zeszytu, noszący tytuł *Z przeszłości Gręboszowa. Krótkie szczegóły*¹⁵, potwierdza zatem nie tylko osobliwe losy wielu tego rodzaju świadectw kultury ludowej, ale też pokazuje Bojkowe dzieło pamiętnikarskie w jego wielorakich odsłonach gatunkowych, jak też formach ogłaszania, rozciągniętych w czasie na ponad trzy dziesięciolecia¹⁶.

Poszukując tak genetycznych, jak i formalno-treściowych paranteli dla Pigoniowych „wspomnień i wspominek” w piśmiennictwie Bojki, trzeba zatem mieć na względzie fakt, że obejmuje ono dość zróżnicowany krąg gatunków memuarystycznych. Zgodzić przyjdzie się też z dotychczasowymi ustaleniami, że ta część piśmiennictwa Bojki reprezentuje, obok gatunkowego wzorca pamiętnikarskiego, swoiste odmiany staropolskiego gatunku literackiego określanego mianem *silva rerum*, łączącego w sobie całą kolekcję form i gatunków, jak artykuły i okolicznościowe przemówienia, sentencje, anegdoty, facecje itp.¹⁷. Ich przeznaczenie i charakter każe w nich przede wszystkim widzieć zamiar utrwalania na prawach *pro memoria* „okruszyn” z przeszłości, wydarzeń z życia publicznego i rodzinnej wsi, jak też relacji niekiedy niepozabawionych nuty głębszych przemyśleń.

Gatunkowe powinowactwa tej części piśmiennictwa Bojki z dziełem pamiętnikarskim Stanisława Pigonia wydają się mieć jednak charakter bardziej zewnętrzny, jedynie częściowy i niebezpośredni. Pigoniowy pamiętnik, jak podkreślają to badacze, w swych podstawach genologicznych o wiele bardziej czerpie z tradycji literackiej gawędy, skrywa w sobie wiele cech opowieści biograficznej o pogłębionym typie autorefleksji nad „przędziwem pamięci”, by posłużyć się barwnym określeniem z tytułu innych wspomnień kombornianina, ale też nade wszystko wzbogacony został o wszechstronne kompetencje literaturoznawcze, historyczne, socjologiczne, pedagogiczne, nie wyłączając też kontekstów wiedzy językoznawczej i etnograficznej, sytuujące tego uczonego na pozycji wręcz polihistora¹⁸.

Z formalnego punktu widzenia wypada sądzić, że rolę najbliższego wzorca dla Pigoniowego pamiętnika *Z Komborni w świat* mogły pełnić wspomnienia Bojki o historii swojej rodzinnej wsi pod nazwą *Okruszyny z Gręboszowa*, wydane we Lwowie

14 Z moich ustaleń wynika, że ów zeszyt udostępnił bądź ofiarował sam Bojko jednemu z członków mojej rodziny z pokolenia pradziadków, z którymi wójt gręboszowski pozostawał w bliskich relacjach.

15 *Z przeszłości Gręboszowa. Krótkie szczegóły, 1938*. Zebrał Jakób Bojko, Gręboszów 1938 (rękopis, zbiory prywatne).

16 Z przeprowadzonych przez prof. Ziejkę kwerend bibliotecznych i archiwalnych wynika, że rękopiśmienna część tej spuścizny obejmuje kilkanaście zeszytów i tomików, do których doliczyć przyjdzie tego rodzaju pisma pozostające w rękach prywatnych, jak też bezpowrotnie zaginione, zob. F. Ziejka, *Chłopski Skarga*, [w:] J. Bojko, *Gorące słowa*, dz. cyt., s. XI.

17 Tamże, s. XI.

18 Por. C. Kłak, *Pigoniowe wspomnienia i wspominki*, dz. cyt., s. 33–45.

w roku 1911¹⁹, o istnieniu których Pigoń miał pełną wiedzę i czemu dał wyraz w swoich pismach²⁰. Ale też w świetle znanych i częściowo przywołanych powyżej faktów nie sposób wykluczyć, że powinowactwa te objęły także inne, tak drukowane, jak i rękopiśmienne pozycje z pamiętnikarskiej spuścizny Jakuba Bojki.

2. Obok genetyczno-formalnych paranteli równie istotne wydaje się wskazanie na pokrewieństwa Pigońowego pamiętnika z treściowo-ideowymi przesłaniami pism Bojki. Z uwagi na to, że szczegółowe śledzenie tego rodzaju zależności wykracza poza zamiary i ramy formalne niniejszego szkicu, przyjdzie w tym miejscu skupić uwagę jedynie na najbardziej wyrazistych obszarach owych podobieństw. Na jeden z takich tropów Pigoń sam wskazuje bezpośrednio w rozdziale *Moja wieś*, ulokowanym w początkowej części *Z Komborni w świat*. Rozważając na wielu stronach pamiętnika kwestie nagannych postaw licznych rzesz synów chłopskich, którzy przeszli na „wyższy zagon kultury”, Pigoń wprost odwołał się do gręboszowskiego pisarza i trybuna w słowach:

Ze wstydem przyznać trzeba, że Bojko miał pełną słuszność, gdy wśród tej właśnie wielotysięcznej masy inteligencji ludowej z takim gorzkim sarkazmem piętnował duchowych odstępców. [...] Wstydzą się starych nazwisk ojcowskich i zmieniają je na „pańskie”. Wstydzą się swego pochodzenia, Wzgardliwie traktując, sądzą, że się ukryją przed otoczeniem z dojmującą im plamą chłopskości²¹.

Bez trudu przyjdzie zauważyć, że Pigoń nawiązuje i rozwija tu pełną krytycyzmu refleksję nad postawami wywodzącej się ze wsi inteligencji pierwszego pokolenia, zaś adres owych odwołań prowadzi do głośnej broszury politycznej Bojki *Dwie dusze*, wydanej po raz pierwszy w Krakowie w roku 1904²². W dość powszechnej opinii historyków w publikacji owej broszury trybun z Gręboszowa nie tylko w sposób niezwykle trafny zdiagnozował ówczesny stan „ducha chłopskiego”, ale też odsłonił niepospolity talent pisarski, wartki i obrazowy tok narracji oraz retoryczną swadę polemiczną²³. Tytułowy zaś koncept „dwóch dusz”, co nie może ująć uwadze filologicznej, za sprawą Bojki wszedł na równi do leksykonu języka polityki, jak też do repertuaru skrzydlatych słów polszczyzny. W ujęciu Bojkowym, ten obrazowo ujęty dualizm duchowy wskazywać miał na zniewalający charakter „duszy pańszczyźnia-

19 *Okruszyny z Gremboszowa*, napisał J. Bojko, Macierz Polska we Lwowie 1911.

20 Por. S. Pigoń, *Zarys nowszej literatury ludowej*, dz. cyt., s. 39.

21 S. Pigoń, *Z Komborni w świat*, dz. cyt., s. 172.

22 Tekst tej broszury w całości przedrukowany został w przytoczonej wcześniej edycji pism J. Bojki w opracowaniu F. Ziejki, zob. przyp. 4.

23 Jak wiadomo, jednym z bezpośrednich motywów powstanie tej broszury była replika Bojki na osławioną kurendę biskupa Leona Walegi, w której arcybiskup diecezji tarnowskiej w stylu pełnym napiętnowania, by nie powiedzieć infamii, zaatakował linię polityczną prochłopskiego czasopiśma „Przyjaciół Ludu”, organu Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także liderów rodzącego się podówczas ruchu ludowego.

nej”, będącej niełatwym do pozbycia się reliktem czasów poddaństwa i poniżenia chłopą, i z trudem wyzwalającej się po zniesieniu pańszczyzny „duszy wolnej”.

Mimo upływu kilku dziesięcioleci, które dzielą czas powstania *Dwóch dusz* od okresu formowania się pamiętnika *Z Komborni w świat*, problem ten nie tracił swej aktualności. Co więcej, w opinii wielu badaczy i komentatorów, kwestia metamorfozy świadomości stanowej chłopów, ewoluującej w stronę „trzeciej duszy” – w pełni wolnej i niepodległej, stanowi jeden z centralnych wątków Pigioniego pamiętnika²⁴. Reasumując, można bez większego nadużycia stwierdzić, że podjęty przez Bojkę u początku wieku problem wyzwiania się z okowów pańszczyźnianych duszy chłopskiej i mozolnego rodzenia się samoświadomości tego stanu społecznego znalazł w pamiętnikarskiej, i nie tylko, twórczości Stanisława Pigionia osadzoną w nowych realiach kontynuację²⁵.

3. Po tym retrospektywnym zaledwie spojrzeniu na niektóre linie genetyczno-ideowych powinowactw pisarstwa Bojki i Pigionia pora przejść do kwestii dotyczących niektórych tajników warsztatu pisarskiego autora *Wspomnień młodości*, celem głównym czyniąc wybrane aspekty indywidualnego języka tegoż badacza i pisarza w jednej osobie. Podtrzymując obraną na wstępie tego szkicu perspektywę badawczą, i tym razem opis ten zmierzał będzie do wykrycia pewnych zależności i pokrewieństw, jakie na tej płaszczyźnie ujawniają się pomiędzy językiem osobniczym Bojki i Pigionia.

Spośród rozległej wiedzy, będącej dziś owocem badawczych eksploracji pisarstwa Pigionia, nietrudno wyprowadzić spostrzeżenie, że dominantę w tym względzie stanowią ujęcia historycznoliterackie, regionalistyczno-kulturowe oraz biografistyczne, na drugim planie pozostawiające dociekania nad cechami języka osobniczego kombornianina. Nie oznacza to wszak, iż w materii tego, co wyznacza konstanty Pigioniego stylu i języka indywidualnego, określanego dziś fachowo mianem idiolektu, poruszamy się po obszarach całkowicie zapoznanych. Nie sposób jednak nie zauważyć, że pierwsze wskazania na niepospolitość językowej materii piśmiennictwa Pigionia wyszły od historyków literatury tak starszego, jak i młodszego pokolenia – Wiktora Weintrauba, Jerzego Kwiatkowskiego, Czesława Kłaka czy Bogusława Doparta²⁶. Na równi bowiem literackie, jak i lingwistyczne implikacje kryją się w uogólniającym stwierdzeniu profesora Kłaka:

24 Te rozliczne świadectwa recepcji pamiętnikarskiego dzieła Pigionia przytacza Czesław Kłak, autor obszernego i erudycyjnego wstępu do najnowszej reedycji *Z Komborni w świat*.

25 Szersze ujęcie tej problematyki w pismach Stanisława Pigionia, zmierzające w kierunku jej oświetlenia na tle dyskursu regionalnego, przynosi gruntowny szkic autorstwa Kazimierza Sikory, *Stanisław Pigoń wobec dyskursu regionalności*, „Studia Pigioniana”, 2018, nr 1, s. 163–179.

26 Studia tych i wielu innych badaczy gromadzą głównie prace zbiorowe poświęcone spuściźnie Stanisława Pigionia, jak m.in.: *Stanisław Pigoń: człowiek i dzieło*, praca zbiorowa pod red. H. Markiewicza, M. Rydlowej, T. Ulewicza, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1972; C. Kłak, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1993; *Ziemia krośnińska w kulturze polskiej*, pod red. H. Kurek, F. Tereszkiwicza, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1996; *Non omnis moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigioniu*, red. C. Kłak, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów 1997.

Tajemnica pisarstwa Pigionia, jego ekspresji, wyrazistości, wzniosłości, zwyczajności i swojskości zarazem, pisarstwa zróżnicowanych tonów, niewątpliwie wypływa z osobowości autora, z bogatych pokładów jego kultury, z języka, którego zasób słowny wzbogaca mowa ludu, ale także dawna polszczyzna złotego wieku, archaizmy itp.²⁷.

Potwierdzenie i zarazem weryfikację owych daleko idących w swych konkluzjach tez odnośnie do Pigioniewego idiolektu przynoszą, jakkolwiek ciągle nieliczne i dalekie od ujęć całościowych, prace językoznawcze, których wyniki godzi się tu pokrótce przywołać.

Jako ciekawe poznawczo i najszerzej ujęte widzieć należy uwagi profesora Bogusława Dunaja, poczynione blisko ćwierć wieku temu na materiale językowym dwóch znanych pamiętników Stanisława Pigionia: *Z Komborni w świat* (wyd. 4, 1958) oraz *Z przedziwa pamięci. Urywki wspomnień* (1968)²⁸. Wychodząc z socjolingwistycznej perspektywy obserwacji wpływów bezpośredniego środowiska na dany język osobniczy, a także na jego determinanty wynikające z „dwukodowych” doświadczeń danej jednostki, tj. gwary jako kodu prymarnego oraz języka literackiego jako kodu wtórnego, Bogusław Dunaj wskazał na szereg indywidualnych właściwości badanych pamiętników Pigionia, których ukształtowanie językowe dobrze odpowiada owym prawidłowościom socjolingwistycznym. Zazwyczaj dotyczy to umiejętnego włączania do narracji pamiętnikarskiej leksyki gwarowej (np. *honorny, krzesnojciec, stryk, swak, szczodrak, źródliśko*), jak też metaforyki i obrazowania odwołującego się do realiów życia wiejskiego (*przedziwo pamięci, rędzina duchowości chłopskiej, syпки grunt pamięci, więźba rodowa, wyższy zagon kultury*).

W podobnym duchu mierzą także ustalenia Teresy Ampel, wskazujące na rodzaj i funkcję ludowego tworzywa leksykalnego w Pigionowych pamiętnikach, udział w nim różnych warstw tematycznych i chronologicznych²⁹.

Do pełnego opisu idiolektu Stanisława Pigionia droga wydaje się jednak ciągle daleka. Tym bardziej, że oddzielenie w tym wypadku twórczości pamiętnikarskiej od języka pozostałych pism uczonego jawi się jako zabieg sztuczny. Osobliwość tego warsztatu pisarskiego i jego języka ujawnia bowiem znamiona indywidualnego stylu zarówno u Pigionia – pamiętnikarza, jak i Pigionia – badacza. Obok dotąd jedynie zarysowo podjętych zagadnień, jako wymagające szerszych oświeśleń widzieć należy kwestię miejsca i roli metafory w całościowo postrzeganej twórczości Pigionia, pro-

27 C. Kłak, *Pigionowe wspomnienia i wspominki*, dz. cyt., s. 42.

28 Por. B. Dunaj, *Pochodzenie a język – na marginesie pamiętników Stanisława Pigionia*, [w:] *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, dz. cyt., s. 93–104.

29 Por. T. Ampel, *Ludowe tworzywo leksykalne w pamiętnikach Stanisława Pigionia*, [w:] *Wokół Stanisława Pigionia. Nad warsztatem naukowym i literackim uczonego*, red. C. Kłak, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów 1983, s. 59–65, oraz też: *Słownictwo tkackie w stylu naukowym Stanisława Pigionia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae”, 1990, t. 6, s. 213–221; *Dziedzictwo leksykalne wyniesione z Komborni*, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Kłakowi*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2005, s. 356–352.

blem odniesienia się do utrwalonych zasobów polszczyzny (frazeologizmy, skrzydlate słowa), formy i sposoby odwołania się do chronologicznie nacechowanych jednostek językowych (archaizacja), stylizacyjne nawiązania do cech właściwych językowi biblijnemu, czy wreszcie tak literacko, jak i językoznawczo widziane u autora *Wspomnień młodości* przytoczenia i odwołania intertekstualne.

Nie pomniejszając w żadnym stopniu tak oryginalności, jak i osobliwości idiolektu pisarza i uczonego z Komborni, nie sposób i w tym miejscu porzucić prób nawiązania do głównego wątku tego szkicu, tj. poszukiwania paralel ze spuścizną Jakuba Bojki. Także i tym razem argumentację i hipotetyczność owych związków przyjdzie oprzeć na „sygnałach” pochodzących od samego Pigoń, który, jak już wspomniano wcześniej, znacznie wyżej cenił Bojkę – pisarza niż Bojkę – polityka.

W jednym ze szkiców pomieszczonych w cytowanym już tu *Zarysie najnowszej literatury ludowej* swojemu duchowemu antenatowi z Gręboszowa Pigoń wystawił rekomendację, zawierającą także wiele odniesień kierowanych pod adresem jakości i charakteru Bojkowego warsztatu pisarskiego:

Rozległej swej kulturze historycznej czy literackiej zawdzięcza Bojko inną jeszcze zaletę swych pism: żywość i urozmaicenie toku narracyjnego. Opisy jego nie są suche i monotonne. Przy łada sposobności autor umie znaleźć w rozległym sąsiedku swej pamięci i wpleść w opowiadanie: czy to stosowny ustęp poetycki, czy też jakiś koncept, anegdotę, bajkę, przysłowie czy tym podobne, dzięki czemu całość nabiera życia, budzi zainteresowanie³⁰.

Nieco dalej, w tym samym szkicu, oceny te od bardziej ogólnych zmierzają też w stronę zwrócenia uwagi na *stricte* językową materię pism Kuby z Gręboszowa:

Poza walorami treści mają pisma Bojki osobliwy urok wyrazu. Tutaj rasowy jego talent pisarski święci najpełniejsze tryumfy. Tutaj w strukturze stylu, pisarstwo ludowe przynosi ogólnej kulturze literackiej narodu najbardziej swoisty wkład. Wyraża się on w świeżości obrazowania, w uchyleniu wytartej rutyny frazeologicznej. Przez ścisłe i ustawiczne współzycie z przyrodą, przez konkretność prostej umysłowości, rasowy pisarz ludowy wnieść może w skarbiec mowy sporo niespodzianych skojarzeń, nowością i śmiałością uderzających przenośni, bogatych porównań, a wydobywając swój wyraz ze swoistej struktury psychicznej, zabarwi go w sposób oryginalny³¹.

Aby nie ograniczyć owych cytacji tylko do Pigońskich opinii, godzi się w tym miejscu dołączyć głos najbardziej wytrawnego znawcy twórczości Bojki, jakim bez wątpienia był profesor Franciszek Ziejka:

30 S. Pigoń, *Zarys najnowszej literatury ludowej*, dz. cyt., s. 96–97.

31 Tamże, s. 100.

Zapoznana w naszej literaturze świeżość obrazowania, porównań i skojarzeń, frazeologia odrzucająca utarte wzory, a przy tym odwaga wprowadzania gwary do polszczyzny literackiej – oto niezaprzeczalne wartości warsztatu pisarskiego Bojki³².

Na podstawie tylko tych cytatów, trudno nie odnieść wrażenia, że to, co pod adresem formalno-językowej strony pism Jakuba Bojki kieruje w swoich studiach i rozprawach Stanisław Pigoń, i w czym wtóruje mu o dwa pokolenia młodszy Franciszek Ziejka, niemal do złudzenia przypomina tonację i wymowę opinii, jakie krytycy i znawcy wyrażali o tej stronie twórczości pisarza i uczonego z Komborni rodem.

Na prawach w znacznej mierze osobnych przyjdzie na koniec niniejszego szkicu wskazać na jeszcze jedną „ścieżkę” prowadzącą z Pigionowej Komborni do Bojkowego Gręboszowa. Mowa tu o osobliwym wątku literackim, który przywiódł tym razem Pigionia profesora i historyka literatury w krąg gręboszowskiej zagrody Jakuba Bojki, za sprawą dramatu Stanisława Wyspiańskiego *Klątwa*. Nie miejsce tu na szczegółowe przybliżania tak samej osnowy, jak też artystycznego tworzywa utworu, który obrósł wieloma interpretacjami krytycznymi i teatralnymi, po dziś dzień rodząc zaciekawienie, a nierzadko też sensacyjne próby jego odczytań.

Dość jednak przypomnieć, że umieszczona w podtytule dramatu formuła „Rzecz dzieje się we wsi Gręboszowie pod Tarnowem” dla części krytyków i czytelników stanowiła wystarczający, choć dalece uproszczony, pretekst do powiązania utworu z rzeczywistymi wydarzeniami mającymi miejsce w owej wiosce, tj. domniemanego grzesznego związku gręboszowskiego kapłana z „Młodą” i zrodzonego zeń potomstwa, a w konsekwencji klątwy spadającej na społeczność wiejską. Dodatkowym elementem wiążącym ów dramat z gruntem realnym było wprowadzenie przez Wyspiańskiego do „składu osobowego” sztuki postaci sołtysa gromady gręboszowskiej, którego prototypem mógł być sam Jakub Bojko, pozostający w owym czasie w ostrym konflikcie z miejscowym klerem³³. Szerszym zaś tłem tego konfliktu był coraz silniej

32 F. Ziejka, *Chłopski Skarga*, [w:] J. Bojko, *Gorące słowa*, dz. cyt., s. XVIII. Zasługą nader wszechstronnie zorientowanego warsztatu badawczego tego krakowskiego polonisty było wskazanie na ogromne „zaplecze lekturowe” Jakuba Bojki, obejmujące zarówno arcydzieła rodzimej literatury, jak i gruntowne opracowania historyczne, wsparte umiejętnością docierania do wielu „książnic”, a także szczególnym darem wsluchiwania się w tradycję biblijną oraz mowy wybitnych oratorów i kaznodziejów, z ks. Skargą na czele, czy wreszcie wiedzą nabytą w toku niezliczonej ilości odbytych podróży. To właśnie spotkanie z „okazami” kultury wysokiej, w połączeniu z wrodzonym talentem, złożyło się ostatecznie na pozycję i wartość pisarstwa Kuby z Gręboszowa.

33 Z pozycji autochtona pozwolę sobie dodać, że ów nie w pełni potwierdzony wątek realistyczny dramatu po dziś dzień tworzy w przestrzeni Gręboszowa swoisty klimat: na poły sensacyjny, na poły mitologiczny, wyrosły w głównej mierze z nieznajomości, skądinąd niełatwych, założeń artystycznych dramatu. Gwoli ciekawości przyjdzie dodać, że znaczny dystans wobec tego utworu zachowywał sam Jakub Bojko. W rękopiśmiennych wspomnieniach, będących w posiadaniu mojej rodziny, Bojko wręcz uchyla się od wyrażenia własnej opinii o sztuce i jej gręboszowskiej „genezie”, odsyłając dyplomatycznie w tym względzie do samego Wyspiańskiego.

zaznaczający swą obecność na tym terenie ruch ludowy, którego radykalizm wzbudzał równie ostre reakcje ze strony duchowieństwa.

Niezależnie od pełnej znajomości owej realistycznej tkanki, której nie sposób wyłączyć z „didaskaliów” dramatu, Pigionia droga do Gręboszowa za sprawą *Klątwy* miała o wiele głębszy powód niż tylko realistyczny i związany z osobą gręboszowskiego sołtysa, a *de facto* wójta. Jego pisanym świadectwem jest osobne studium Pigionia ogłoszone na początku lat pięćdziesiątych, *Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa” jako dramat obrzędowy*³⁴. Nie uzurpując sobie kompetencji krytycznoliterackich, przyjdzie w tym miejscu jedynie stwierdzić, że Pigionia propozycja odczytania wielowarstwowej struktury dramatu Wyspiańskiego dokonała się za sprawą tyleż oryginalnego, co pełnego sugestywności odwołania tak do starsłowiańskich obrzędów ekspiacyjnych, jak też ofiarnego kultu całopalnego, mającego swoje antyczne prefiguracje literackie (dramaty *Medea* Eurypidesa, *Król Edyp* Sofoklesa). Nie ulega wątpliwości, że w studium tym Pigoń ujawnił niezwykle wprost zaplecze wiedzy nie tylko literackiej, teatrologicznej, ale też etnograficznej, przesuwał nurt refleksji nad kulturą ludową w stronę uniwersalnych wymiarów i zachowań symboliczno-rytualnych. Ale to już temat osobny, znacznie wykraczający poza założenia niniejszego szkicu³⁵.

Zaprezentowane powyżej uwagi, z założenia mające jedynie charakter zarysowy, stanowią próbę poszerzenia i zaakcentowania tej części osobowego i badawczego konterfektu Stanisław Pigionia, która na różne sposoby wiązała autora *Z Komborni w świat* z jedną z najbardziej reprezentatywnych postaci polskiej kultury ludowej końca XIX i początków XX stulecia, jakim był Jakub Bojko, pisarz i polityk rodem z Gręboszowa. Pretekstów do poszukiwań powinowactw w tym względzie po wielokroć dostarcza sam Stanisław Pigoń tak na katach twórczości pamiętnikarskiej, jak i historycznoliterackiej, co najbardziej widoczne jest w warstwie nawiązań genologicznych oraz ideowych do pism gręboszowianina.

Budowanie jednakże argumentacji sugerującej istnienie głębokich związków filiacyjnych pomiędzy piśmiennictwem Bojki i Pigionia rodzi oczywiste niebezpieczeństwo zbyt wielu uproszczeń, gubiących z pola widzenia w znacznym stopniu odmienne linie biograficzne i twórcze tych czołowych postaci, stawiania w jednym szeregu niewątpliwie niepospolicie utalentowanego, ale jednak samouka w osobie Bojki, naprzeciw gruntownie wykształconego i obdarzonego równie nietuzinkowym kunsztem pisarskim Pigionia. Sądzić zatem przyjdzie, że dające się dostrzec powinowactwa u obydwu pisarzy mają swe niewątpliwe źródła wyniesione głównie z przywiązania do wspólnego

34 Zob. S. Pigoń, *Stanisława Wyspiańskiego „Klątwa” jako dramat obrzędowy*, [w:] tegoż, *Na drogach kultury ludowej*, dz. cyt., s. 298–328.

35 Warto w tym miejscu przypomnieć, że ze znacznie innej niż Pigionia perspektywy na genezę i socjologiczne tło *Klątwy* całkiem współcześnie spojrzął Franciszek Ziejka, w równie obszernym i nader interesującym studium zatytułowanym *Gręboszowskie inspiracje i nieporozumienia. Wokół Klątwy Stanisława Wyspiańskiego*, [w:] *Stanisław Wyspiański. Studium artysty*, red. nauk. E. Miodońska-Brookes, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków 1996, s. 193–208.

świata wartości tradycyjnej wsi galicyjskiej, chłopskiego etosu, szacunku do ziemi i rolniczego trudu, jak też z troski o godność wieśniaczego stanu i jego aspiracji do wchodzenia na „wyższy zagon kultury”.

Z filologicznego zaś punktu widzenia bodaj najbardziej wyraziste parantele odślania stosunek obydwu postaci do tej części duchowego dziedzictwa, jakim jest mowa ludu wiejskiego, zachowująca w sobie „przędziwo pamięci” o świecie minionym i przeszłych doświadczeniach. Umiejętność sięgania do tych „sąsieków” duchowych, włączanie „barwnych pasm gwary” do zasobów literackiej i ogólnej polszczyzny stanowi bodaj jeden z najciekawszych obszarów na równi właściwych językom osobniczym obydwu twórców. Ich wszechstronny opis filologiczny, tak literacki, jak i lingwistyczny, jawi się dziś jako pilne zadanie badawcze, ku czemu zaprezentowany szkic stwarza tyleż zachętę, jak też zgłasza kilka wstępnych uwag i dopowiedzeń.

Bibliografia

Teksty źródłowe:

Z przeszłości Gręboszowa. *Krótkie szczegóły*, 1938. Zebrał Jakób Bojko, Gręboszów (rękopis, zbiory prywatne).

Bojko J., 2002, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp i opracowanie F. Ziejka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.

Pigoń S., 1974, *Na drogach kultury ludowej, Rozprawy i studia*, wybór i opracowanie T. Jodelka-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.

Pigoń S., 2019, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie, Krosno.

Literatura przedmiotowa:

Ampel T., 1983, *Ludowe tworzywo leksykalne w pamiętnikach Stanisława Pigionia*, [w:] *Wokół Stanisława Pigionia. Nad warsztatem naukowym i literackim uczonego*, red. C. Kłak, Krajowa Agencja Wydawnicza, Rzeszów, s. 59–65.

Ampel T., 1990, *Słownictwo tkackie w stylu naukowym Stanisława Pigionia*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio FF: Philologiae”, t. 6, s. 213–221.

Ampel T., 2005, *Dziedzictwo leksykalne wyniesione z Komborni*, [w:] *Literatura i jej konteksty. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Kłakowi*, red. J. Rusin i K. Maciąg, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów s. 356–352.

Dunaj B., 1996, *Pochodzenie a język – na marginesie pamiętników Stanisława Pigionia*, [w:] *Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, pod red. H. Kurek, F. Tereszkiewicz, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. 93–104.

- Kasperk B., 1988, *Jakub Bojko 1857–1943*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Kłak C., 1993, *Stanisław Pigoń. Szkice do portretu*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów.
- Kłak C., 2019, *Pigoniowe wspomnienia i wspominki*, [w:] S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości oraz Wspominki z obozu w Sachsenhausen (1939–1940)*, wprowadzenie i komentarze w opracowaniu C. Kłaka, Bibliotheca Pigioniana, t. 1, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Stanisława Pigionia w Krośnie, Krosno, s. 17–100.
- Non omnis moriar. Studia i szkice o Stanisławie Pigoń*, 1997, red. C. Kłak, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie, Rzeszów.
- Okruszyny z Gremboszowa*, 1911, napisał J. Bojko, Macierz Polska we Lwowie.
- Orkan W., 1904, *Przedmowa do: J. Bojko, Pisma i mowy*, Wydawnictwo im. Kasyldy Kulikowskiej, Lwów 1904.
- Pigoń S., 1974, *Zarys nowszej literatury ludowej*, [w:] tegoż, *Na drogach kultury ludowej, Rozprawy i studia*, wybór i opracowanie T. Jodełka-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, s. 91–107.
- Pigoń S., 1974, *Stanisława Wyspiańskiego „Kłątwa” jako dramat obrzędowy*, [w:] tegoż, *Na drogach kultury ludowej, Rozprawy i studia*, wybór i opracowanie T. Jodełka-Burzecki, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, s. 298–328.
- Sikora K., 2018, *Stanisław Pigoń wobec dyskursu regionalności*, „Studia Pigioniana” nr 1, s. 163–179.
- Stanisław Pigoń: człowiek i dzieło*, 1972, praca zbiorowa pod red. H. Markiewicza, M. Rydłowej, T. Ulewicza, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Ziejka F., 1996, *Gręboszowskie inspiracje i nieporozumienia. Wokół Kławy Stanisława Wyspiańskiego*, [w:] *Stanisław Wyspiański. Studium artysty*, red. nauk. E. Miodońska-Brookes, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. 193–208.
- Ziejka F., 2002, *Chtopski Skarga*, [w:] J. Bojko, *Gorące słowa. Wybór pism*, wybór, wstęp i opracowanie F. Ziejka, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków, s. V–XX.
- Ziemia krośnieńska w kulturze polskiej*, 1996, pod red. H. Kurek, F. Tereskiewiczza, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, Kraków.

STRESZCZENIE

Z Komborni do Gręboszowa. Stanisław Pigoń i Jakub Bojko

Artykuł jest próbą zgłoszenia kilku uwag i dopowiedzeń do istniejącego stanu wiedzy na temat sylwetki twórczej oraz tajników warsztatu pisarskiego i badawczego Stanisława Pigionia. Zasadniczy zamysł opracowania skupia się na zarysowym ukazaniu pewnych linii powinowactw piśmiennictwa autora *Z Komborni w świat* z o całe pokolenie starszym pisarzem

i trybunem ludowym, Jakubem Bojką, rodem z małopolskiej wsi *Gręboszów*. Wychodząc od mniej lub bardziej eksplicytnie zawartych danych w pismach Stanisława Pigoń, polem obserwacji owych paralel twórczych autor artykułu uczynił niektóre genologiczne, ideowe oraz formalno-językowe płaszczyzny pisarstwa obydwu postaci. W opinii autora zgromadzone dane oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski mogą stanowić przyczynek tak do lepszego rozpoznania sylwetki i dokonań twórczych wielkiego syna ziemi krośnieńskiej, jak też stanowić załączek do pilnego i całościowego opracowania idiolektu tak Stanisława Pigoń, jaki i też jego duchowego antenata – Jakuba Bojki.

SŁOWA KLUCZOWE

Stanisław Pigoń, Jakub Bojko, sylwetka twórcza, warsztat pisarski, pamiętnikarstwo, parantele, język osobniczy (idiolekt)

ABSTRACT

From Kambornia to Gręboszów. Stanisław Pigoń and Jakub Bojko

The paper is an attempt at adding several remarks and comments to what is already known about the artistic profile, as well as writing and research techniques applied by Stanisław Pigoń. Its basic idea is to outline certain literary similarities between the author of *Z Kambornia w świat* and Jakub Bojko, a generation older writer and a man of the people from *Gręboszów*, a village in the Małopolska region. Starting with more or less explicit data in Stanisław Pigoń's works, the author of the paper observed some genological, ideological and formal-linguistic levels in terms of those literary parallels in the works of both writers. According to the author, the collected data, as well as conclusions reached on their basis, could prove contributive to a better recognition of Stanisław Pigoń's artistic profile and achievements. Moreover, it may be a starting point to an urgent and comprehensive study into the idiolects of both Stanisław Pigoń and Jakub Bojko, his spiritual ancestor.

KEYWORDS

Stanisław Pigoń, Jakub Bojko, artistic profile, research technique, diary writing, literary connections, individual language (idiolect)